

Protokół Nr 4/2024
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 09 października 2024 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Rozpatrzenie petycji z dnia 30 września 2024 r.
4. Rozpatrzenie skargi z dnia 24 września 2024 r.
5. Rozpatrzenie wniosku z dnia 13 września 2024 r. – wizyta w terenie
6. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński. Powitał członków komisji, pracowników urzędu, radnych oraz zaproszonych gości.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał czy są uwagi do przedstawionego porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przedstawiony porządek posiedzenia.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 4 za przyjęli powyższy porządek posiedzenia.

Do pkt 4

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że dnia 30 września 2024 wpłynęła petycja w sprawie ewentualnego rozwiązania umowy partnerskiej Gołdapi z izraelskim miastem Giwat Szemu'el. Treść tej petycji mówi o tym, iż Gołdap nie powinna utrzymywać relacji partnerskich z państwami, które nie przestrzegają praw człowieka, są agresorami, mordują cywili, działają jak terroryści. Takim państwem obecnie jest Izrael. Sprawa jest dosyć ważna, ponieważ partnerskie miasto jakim jest Giwat Szemu'el jest miastem, partnerskim od 1997 roku, mnóstwo młodych osób wyjeżdżało na spotkania z partnerami z Niemiec i Izraela. Jest to jeden z nielicznych kontaktów pomiędzy trzema państwami, gdzie te miasta ze sobą współpracują w celu przełamywania różnych barier. Przekazano pismo Członkom Komisji oraz kierownik WKS Justynie Charkiewicz, która zajmuje się między innymi kontaktami międzynarodowymi.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że jest przeciwnikiem likwidacji tego typu umów, poszczególne miasta nie mają z tym nic wspólnego. Odpowiadają za to ludzie i to Ci ludzie powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Nie są winni mieszkańcy, nie są winne dzieci i młodzież, winne są władze. Trzeba zerwać stosunki z władzami a nie z młodzieżą. Nie można kogoś karać za to czego nie zrobił. Jeśli była taka możliwość i taka umowa została podpisana, korzystały z tego te trzy państwa, to nie można tego zniszczyć w jednej chwili.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że ma podobne zdanie i żeby nie mieszać polityki, która ma wpływ na cierpienia obu stron, czy to dzieci arabskich czy izraelskich, które tam giną. Należałoby zastanowić się nad tym z poziomu lokalnego.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że nawet byłby skłonny podpisać umowę z tamtą stroną, wtedy byłby komplet. Nie jest to winna tych ludzi, winni tej sytuacji są przywódcy.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że Izrael to specyficzne państwo, młode państwo, które od kilku dziesięcioleci walczy z arabskimi sąsiadami. Zapewne jeszcze taka sytuacja potrwa bardzo długo i nie ma na to żadnego wpływu. Ludzie tam muszą być przyzwyczajeni do życia w warunkach wojennych, od 20 kilku lat obowiązuje przepis, że każdy musi mieć schron w domu. Młode osoby, czy to dziewczyny, czy chłopcy obowiązkowo idą do wojska. Taka jest specyfika tego kraju.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że u nas też zastanawiają się nad powrotem do zasadniczej służby wojskowej.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że zarówno Izrael, Niemcy, Polska mają różne tragiczne wydarzenia w swojej historii. Właśnie o tym młodzi powinni rozmawiać tak, żeby takie sytuacje nie powtórzyły się w przyszłości, aby to co wydarzyło się kiedyś nigdy nie zostało powielone. Izrael jest miejscem specyficznym na mapie świata i należy do kręgu zachodniego do którego także należymy i chcemy należeć.

W petycji jest także przywołana Rosja ale jest to inna sytuacja Rosja a Izrael. Z tego co słyhać Rosja pomaga Libanowi, dostarcza broń, a Iran do Rosji. Jest to inny krąg odbiorców.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że tak jak np. miasto Gusiew nie jest niczemu winne, ani ludzie tam mieszkający. Winne są władze, które tam zarządzają.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że współpraca z miastem Gusiew była całkiem dobra, między innymi pomiędzy mieszkańcami, organizacjami. Były organizowane zawody, biegi sportowe, spotkania kulturalne, np. Bieg Gusiew-Gołdap był już wpisany nawet do kalendarza ogólnopolskiego.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że na pewno nie było to nic złego, zostało to zlikwidowane nie wiadomo dlaczego, zrobiono to już chyba wcześniej.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że 7 października, kiedy ta ostatnia sprawa się zaczęła, gdy Hamas zaatakował ziemię izraelską 1200 osób wyciął w pień. Odtąd ta sprawa zaczęła nabrzmiewać ponownie.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że nie ma strony bez winy. Za niektórymi osobami zostały już wydane nakazy zatrzymania, trzeba rozliczać te osoby, które za to odpowiadają.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, żeby nie zrywać tej umowy. Nie wiadomo, czy obecna tam sytuacja w ogóle umożliwi wymianę młodzieży. Być może nie będzie to możliwe jeszcze przez długi czas.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że nie chce zrywać umowy a także apeluje do komisji, aby ta umowa była kontynuowana.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński wspomniał, iż idea podpisania tej umowy powstała w Niemczech podczas spotkania w mieście Stade i tak trwa już prawie ćwierć wieku. Rozwiązanie tej umowy rzutowałoby na kontakty ze Stade, może to zostać źle odebrane i wtedy gmina może nie mieć w przyszłości żadnych partnerów. Faktem jest, że zawarta umowa jest słuszna i owocna, istnieje wiele lat. Wymiany były finansowane często przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, być może także przez Marszałka. Rodzice młodzieży także brali udział w finansowaniu tych wymian. Rodziny nawzajem goszczą w swych domach młodzieży z tych wymian, w ten sposób poznają swoje kultury i historię. Podsumowując nie należy rozwiązywać tej umowy wręcz przeciwnie, nawet ją rozwijać.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że nie chce zrywać tej umowy. Młodzież, która kontaktuje się z naszą młodzieżą i przyjeżdża na wymiany nie jest niczemu winna. Sytuacja tam panująca jest tragiczna i żeby nie dokładać kolejnej cegiełki poprzez rozwiązanie umowy. Jest wiele rodzin i młodzieży, które przyjaźnią się i mają ze sobą kontakt. Nie należy ich za to karać.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że jest za tym aby kontynuować umowę, młodzież jest naszą przyszłością i bardzo dobrze, że jest taka trójstronna wymiana.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że polityki globalnej nie powinno się łączyć z lokalną i takiej umowy nie powinno się rozwiązywać.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że została zlikwidowana umowa z Gusiewem i Dubną, przez to odcięto tę młodzież od informacji, od możliwości zdobycia informacji, że można inaczej żyć. Nie są prowadzone żadne wymiany informacyjne, więc propaganda, która tam jest robi swoje, przez co zniszczył ten naród. Jeśli teraz rozwiążemy także tę umowę, będziemy za to odpowiadać.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowania stanowisko o uznaniu petycji za bezzasadną.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym 4 głosami podjęli powyższe stanowisko.

Do pkt 4

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że wpłynęła skarga z dnia 29 września 2024 r. na dyrektora OSiRu w Gołdapi. Przewodniczący pogratulował dyrektorowi objętego stanowiska, życzył dobrych wyników i satysfakcji z wykonywanych obowiązków. Skarżący podnosi fakt, iż nie otrzymał z OSiR wystarczającej odpowiedzi na swoje postawione zarzuty. Pismo było złożone w trybie dostępu do informacji publicznej, jest także drogą skargową do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Są postawione 4 pytania na które skarżący nie otrzymał odpowiedzi, także trzeba do tego wszystkiego się odnieść.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że w trybie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej wniósł o rozpoznanie wniosku w ustawowym 14 dniowym terminie i przedstawienie informacji w formie kopii na adres mailowy. Osoba skarżąca zwraca się z prośbą o odpowiedź w zakresie: Kto w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gołdapi jest odpowiedzialny za prowadzenie profilu OSiR na platformie Facebook, czy osoba/y te/a posiadały przypisane zadania w zakresie obowiązków i czy pobierały z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie, nagrody, premie, jeżeli tak to w jakiej wysokości. Za prowadzenie profilu od roku 2018 był odpowiedzialny jeden pracownik, po przejściu tego pracownika na inne stanowisko obowiązki przejął kolejny pracownik a na dzień dzisiejszy łącznie cztery osoby, które nie pobierały za to premii ani nagród, w zakresach obowiązków jest zawarty stosowny punkt.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zapytał, czy te obowiązki były uzgadniane w zakresie obowiązków tych osób.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiada, że tak. Jest w zakresie obowiązków punkt, który mówi, że należy wykonywać obowiązki inne zlecone przez przełożonego. Na pytanie: *Kto w ośrodku OSiR lub spoza posiadał od 2018 roku dostęp do publicznego profilu Facebooka tej instytucji* odpowiedź brzmiała: od 2018 roku dostęp posiadały dwie osoby, jedna osoba z zewnątrz, druga to pracownik ośrodka natomiast w chwili obecnej są to cztery osoby. Na kolejne pytanie: *Jakie były powody zablokowania skarżącego na publicznym profilu OSiR na platformie Facebook, kto podjął taką decyzję i kiedy?* odpowiedziano, że pytanie nie stanowi wniosku o informację publiczną bowiem nie dotyczy sfery faktów. Informacją publiczną jest objęta treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej i podmioty nie będące organami administracji publicznej, treść wystąpień, opinii i ocen przez nie dokonywane.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że skarżący zarzuca, że pierwsze trzy punkty były zbyt lakoniczne i niepewne. W punkcie czwartym skarżący napisał, iż „jest obrzydliwą próbą zasłonięcia się przepisami prawa i ukrycie faktycznie stanowiącej cenzury jest zwykłym tchórzostwem”.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że nie ma doświadczenia w tego typu sprawach dlatego też skarga została skonsultowana z radcami prawnymi.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że jeśli dobrze zrozumiał cała ta sprawa dotyczy odpowiedzi na wniosek o informację publiczną. Przewodniczący powiedział, że można to dwutorowo zgłaszać. Ma doświadczenie w takich sprawach, składał wiele takich wniosków i według jego wiedzy w przypadku skargi na wniosek o informację publiczną nie ma alternatywy, jedyną drogą jest Wojewódzki Sąd Administracyjny. Nasuwa się pytanie, czy w ogóle Komisja powinna się tym tematem zajmować, czy odpisać i podjąć uchwałę o tym, że jesteście organem niewłaściwym jako Rada Miejska i poinformować, że organem właściwym jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że nie ulega wątpliwości, że skarżący może też tę sprawę ciągnąć w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że skarżący musi, bo nie ma innej drogi.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że skarga dotyczy działalności dyrektora OSiR w Gołdapi.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że sama treść skargi dotyczy tego, że dyrektor nie udzielił właściwej odpowiedzi na informację publiczną, liczy się treść a nie tytuł.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że dlatego dzisiaj nie zostanie to rozstrzygnięte i trzeba będzie zasięgnąć porady prawnika rady. Na tę chwilę zapoznają się z materiałem faktograficznym.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że skarżący powinien tę skargę złożyć do WSA

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że jest to już decyzja skarżącego czy złożyć, czy nie. Nie jest to już sprawa Komisji.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że treść odpowiedzi nie usatysfakcjonowała skarżącego.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że jeśli skarżącemu nie podobała się odpowiedź, to składa skargę do WSA na nieudzielenie odpowiedzi, na bezczynność organu, Rada Miejska nie jest właściwym organem. Taką wiedzę posiada z własnego doświadczenia.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zarządził 5 min przerwę.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński wznowił obrady.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że zadaniem Komisji jest ustalenie czy kwestia tej skargi może być potraktowana jako skarga na dyrektora.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zapytała, czy ta sprawa była już konsultowana, bo jeśli nie to prosi aby przekierować ją do prawników celem ustosunkowania się do skargi. Z jej doświadczenia wie, że, jeżeli komuś nie podoba się udzielona odpowiedź w ramach wniosku o informację publiczną, powinien wniosek skierować do WSA.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że nie ulega to wątpliwości, celem dzisiejszego spotkania jest poznanie faktów.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że jest to ważne, aby zebrać wszystkie materiały w tej sprawie.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że skarżący w dalszej części swoich skarg przytacza wywody prawne, także jeśli organizacja czyli OSiR w tym przypadku posiada portal Facebook to te materiały, które są wykorzystywane na tym portalu służą do komunikacji ze społeczeństwem i instytucja bierze na własną odpowiedzialność ich obsługę. Skarżący przywołuje wyroki sądowe i racja jest taka, że instytucja musi brać odpowiedzialność za to co zamieszcza na portalu internetowym. Skarżący podnosił także tą jedną sprawę dotyczącą informacji publicznej a druga sprawa to to, że zostało zablokowane jego konto na Facebooku. Być może jest tu kwestia tego typu, że nie unikniemy rozpatrywania tej skargi jako Rada Miejska. Zapytał, czy zostało rzeczywiście zablokowane konto, kto i kiedy to zrobił oraz po jakim wpisie to zrobił.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że skarżący został zablokowany przez poprzedniego dyrektora OSiR. Powodem zablokowania był negatywny wpis na stronie Facebook a wpis dotyczył Biegu Jaćwingów, który się nie odbył 4 lutego 2024 roku. Z tego co mu wiadomo, nie tylko skarżący został zablokowany. Po jego wpisie komentarze pisały także inne osoby, które również wyraziły swoje niezadowolenie. Z tego co mu wiadomo bieg ten nie mógł się odbyć. W ramach dowodów zastępca dyrektora wykonał zdjęcia a także nagrał film ale w tej chwili ni ma do tego dostępu ze względu na urlop zastępcy. Jeśli pokrywa śniegu nie jest wystarczająca to sprzęt zawodników wysokiej klasy może ulec zniszczeniu. Nie jest to tani sprzęt i zawodnicy z pewnością nie byłiby zadowoleni z tego powodu. W zawodach bierze udział wielu zawodników i gdy oni przejadą się trasą z niewystarczającą pokrywą śnieżną napotykają na wystające korzenie, kamienie itd. przez co ponoszą straty, niszczą swój sprzęt, wymaga on później renowacji. Po rozmowach z ówczesnym dyrektorem, pracownikami i zastępcą OSiR pokrywa śnieżna w tym czasie nie była wystarczająca aby zawody mogły się odbyć. Stąd też Dyrektor podjął decyzję aby zawody odwołać. Niezadowolenie skarżących osób, które bardzo chciały wziąć udział w biegu wyrażały opinie aby śnieg przywozić, dosypywać ale nie da się tego zrobić. Odczytał komentarze skarżącego: „Proszę sobie wyobrazić taką odpowiedź jaką tutaj udzieliliście, że kierujecie do osób uprawiających inne dyscypliny, piłkę nożną, piłkę ręczną, pływanie (o przepraszam dla nich basen też został zamknięty na dwa miesiące, na dwa tygodnie przed imprezą mistrzowską jeździli codziennie do Olecka), nie pozwolicie sobie na to wobec innych a wyłącznie wobec biegaczy narciarskich, tłumaczenia o tym, że to zbyt trudne do przygotowania też nie przyjmuję. Był ktoś dzisiaj z OSiRu na trasach w lesie Kumiecie?, warunki są wystarczające, wystarczyło trochę popracować ale w OSiR-e nie zostało już zbyt wielu ludzi, którzy to potrafią ale to na inną okazję. Przypomnę, że kilka razy w ostatnich latach organizowaliście imprezy biegowe z tygodnia na tydzień i obdzwanialiście wszystkich znanych wam zawodników w promieniu 60 kilometrów aby tylko wzięli udział i nie patrzyliście na frekwencję a teraz pomimo fatalnej promocji zgłosiło się ponad trzydziestu zawodników, drugie tyle robiło zakłady między sobą o to, że bieg w tym roku i tak odwołacie (w tym i ja przyznaję) i na zgłoszenie czekaliśmy do ostatniej chwili. W Gołdapi jedynym miejscu na Warmii i Mazurach od kilku lat nie odbywa się żadna impreza narciarska. Warunki były co roku, jeżeli nawet przez krótki czas to należało to wykorzystać, w tym roku były wyśmienite a teraz są dobre i dalej nic. Mamy bardzo niewielką grupę czynnych narciarzy, brak poważnego traktowania powoduje, że niewiele osób zaraża się tą piękną pasją, warto prosić mi wierzyć. Trudno to zrobić ale na pewno warto. Dyrektor OSiR przytoczył także komentarz innej osoby „chyba najwyższy czas aby ktoś z głową zapukał do PZPN-u o zmianę terminu biegu na styczniowy”. Oczywiście zastanawiano się nad zmianą terminu. niestety aura jest jaka jest a ludzie, którzy przyjeżdżają na zawody są nie tylko z Polski a także z zewnątrz i potrzebują trochę czasu. Trzeba zamówić sprzęt, fotokomórki pracujące w mrozie..

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zapytał, kiedy ten wpis został usunięty.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że to było w lutym bieżącego roku.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że dyrektor Marek Taudul nie był jeszcze w tym czasie dyrektorem, nie pracował w OSiR. Zapytał, jakie jest jego zdanie na ten temat, czy była to dobra decyzja, czy według swojego doświadczenia sportowego ta decyzja była słuszna.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że była to słuszna decyzja. Brał udział w jednej z największych takich imprez w Polsce w Biegu Piastów. Biorą w niej udział ludzie z całego świata. Narciarz porusza się z dużą prędkością i np. gdy wieje wiatr, zrzuca gałęzie, szyszki naraża to sprzęt na zniszczenia, wytrąca go to z trasy.

Członek Komisji Monika Wałejko powiedziała, że decyzja była odpowiednia. Sama wiele lat trenowała saneczkarstwo i też były odwoływane np. Mistrzostwa Polski, właśnie z powodów pogodowych. Wiadomo, że zawody są planowane dużo wcześniej a niestety warunki pogodowe są jakie są. Często bywało tak, że po wielu zjazdach też przerywano zawody na jeden dwa dni, aby przygotować tor. W OSiR jest osoba decyzyjna i podjęła słuszną decyzję.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że gdyby to zależało od niego, podjąłby taką samą decyzję. Nie potrafi zrozumieć, że osoba posiada bardzo duże doświadczenie pisze takie rzeczy. Skarżący uprawia wiele dyscyplin sportowych i jeśli miałby jakieś pomysły to drzwi w OSiR są dla niego otwarte.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że proponuje zmianę terminu biegu z miesiąca lutego na styczeń.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że planowane są nowe imprezy i nie mogą się one pokrywać, np. Bieg Jaćwingów nie może pokrywać się z Biegiem Piastów. Zawodnicy wybierają bardziej atrakcyjne, lepiej płatne imprezy.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zapytał odnośnie kalendarza imprez, czy Bieg Jaćwingów jest wpisany do jakiegoś kalendarza.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że daty są ustalane pod kątem wszystkich innych imprez

sportowych.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że popiera dyrektora Marka Taudula w sprawie uzgadniania terminów imprez. Imprezy nie mogą się pokrywać, gdyż uczestnicy wybierają bardziej atrakcyjne imprezy.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zapytał, czy ma wiedzę o tym na czyją prośbę został usunięty, zablokowany wpis na Facebooku.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że wpis ten nie został usunięty tylko zablokowany. Zablokowano użytkownika a wpis ukryto.

Radny Andrzej Dołęga zapytał, czy jest regulamin fanpage OSiR.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że nie wie. Musi to sprawdzić i uważa, że jest to dobry pomysł.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że osoby, które zarządzają OSiR wiedzą jakie decyzje podejmują i nie powinno się podważać ich opinii.

Dyrektor OSiR Marek Taudul powiedział, że zastępca z pracownikami chodził po trasach, sprawdzał warunki jakie panowały na trasie. Powinno być ok. pół metra śniegu aby takie zawody zorganizować.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że tego typu regulaminy są dostępne w internecie.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński zapytał, czy wiadomo kto zablokował skarżącego na Facebook.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że tak

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że w tej kwestii są jeszcze potrzebne konsultacje prawne. Zwrócił się o kalendarz imprez OSiR.

Radny Andrzej Dołęga zapytał, czy może trzeba rozważyć okresowość tego komentatora. Można odblokować go na próbę i zobaczyć czy będzie w porządku.

Dyrektor OSiR Marek Taudul odpowiedział, że w każdej chwili można go odblokować.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zasugerowała utworzenie regulaminu tak, aby osoba hejtująca miała świadomość jakie ewentualnie poniesie konsekwencje.

Mieszkaniec J.R. powiedział, że w sprawie utworzenia regulaminu dla użytkowników, uważa, że lepiej byłoby utworzyć zasady dla pracowników, którzy mają powierzone to w zakresie swoich obowiązków. Pracownicy mieliby w swoich obowiązkach dbanie o dobre opinie, w przypadkach gdyby pojawiłyby się jakies naruszenia mieliby prawo do blokowania takich użytkowników.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński poprosił Dyrektora Marka Taudula aby przekazał Radzie Miejskiej odpowiedź, która została udzielona skarżącemu. Poinformował, że ciąg dalszy tej sprawy będzie kontynuowany na kolejnym spotkaniu.

Do pkt 5

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że punkt 5 posiedzenia dotyczy wniosku z dnia 13 września 2024 roku - wizyta w terenie. Wniosek ten jest znany członkom Komisji Rady poprzedniej kadencji, wielokrotnie wraca pod obrady różnych komisji i sesji. Wniosek dotyczy zmiany granic obszaru zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Gołdapska Struga. Osoba, która złożyła wniosek wnosi o wyłączenie z obszaru zespołu Gołdapska Struga 6 działek. Dokumentacja do tej sprawy jest bardzo obszerna, na tę chwilę trzeba zobaczyć o które działki dokładnie chodzi. Celem dokonania jakichkolwiek zmian w takim zespole krajobrazowym potrzebna jest zgoda Dyrektora Regionalnego Ośrodka Ochrony Środowiska i z tego co wiadomo, rada nie jest władna do przychylenia się do tego wniosku. Z pewnością będzie to omawiane na kolejnej Komisji.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że temat ten był już poruszany, odłączenie tych działek to skomplikowany proces, wręcz nie możliwy.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że nie będą brali udziału w wizji lokalnej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że właśnie powinno się pojechać na miejsce i zobaczyć te działki.

Radny Andrzej Gutowski powiedział, że widzi te działki na mapie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że to nie jest to samo.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że nie każdy ma taką sposobność.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że jeszcze trzeba zobaczyć jak to będzie wyglądało, nie można nikogo zmuszać. Rozumie sytuację, że rolnikowi zależy na sprzedaży tych działek ale należy też rozumieć uwarunkowania jakie są tam ustalone. Jest tam Gołdapska Struga, trzeba zapytać na piśmie o opinię kierownik Beatę Kołakowską oraz zasięgnąć opinii naszego radcy prawnego. Jeżeli są to nowe działki to czy będzie w ogóle taka możliwość. Przy poprzednich działkach było jasno i wyraźnie powiedziane, że nie można. Można pojechać w teren i zapoznać się z tematem ale trzeba sprawdzić to pod kątem prawnym, bo z tego co było mówione jasno i wyraźnie, że nie ma takiej opcji ze względu na to, że jest tam Gołdapska Struga po drugie Szeskie Wzgórze.

Przewodniczący Wojciech Hołdyński powiedział, że na pewno jeszcze nie jeden raz będą spotykać się w tej

sprawie.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że kierownik GPO jasno przedstawiła sytuację, to co prawnie dało się zrobić, zostało zrobione.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że pamięta pismo Komisji Obszarów Wiejskich poprzedniej kadencji skierowane do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie. Z pisma wynikało, że aby coś uszczknąć z tej ochrony potrzebna jest ekspertyza. Z ekspertyzą może nie zgodzić się regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Pewne jest, że Rada nie może sama przychylić się do wniosku, musi współpracować z innymi instytucjami. Faktem jest też to, że Gołdapska Struga nie zakazuje budowy, można się tam budować ale za każdym razem co do warunków zabudowy musi wypowiedzieć się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Kwestią podnoszoną w poprzedniej kadencji było to, że ustanawiając ten obszar nie były robione żadne badania, które potwierdziłyby istnienie szczególnych walorów przyrodniczo krajobrazowych. Aby zdjąć tę ochronę trzeba udowodnić, że te walory już nie istnieją. Obszar chroniony został ustalony w 1997 roku przez Wojewodę Suwalskiego. Niestety nie ma na to żadnych dokumentów, które by to potwierdzały.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że w 1997 roku, gdy ustalano ochronę tego obszaru nie sporządzono dokumentu, który mówiłby o tym, że została tam przeprowadzona ekspertyza i dlatego ustalono takie warunki. Być może wtedy nie było takiej potrzeby. Nie wiadomo też jakie były wytyczne i na jakiej podstawie to było ustalane. Z tego wynika, że ekspertyza w tamtym czasie nie była wymagana. Na jakiejś podstawie ustalono ten obszar jako chroniony.

Członek Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że mimo wszystko powinny być na to jakieś zapisy. W tamtym czasie Komisja otrzymała informację, że nie istnieją na to żadne dowody. Gołdapska Struga istnieje od ponad trzydziestu lat i nie wiadomo na jakiej podstawie powstała. Rolnik musi co 5 lat robić ekspertyzy, jest właścicielem działki i nie może z nią nic zrobić.

Przewodnicząca Wioletta Anuszkiewicz, powiedziała, że rozumie rolników. Po trzydziestu latach nie ma takiej ekspertyzy. Tak jak wspomniał przewodniczący, rada nie jest władna w tym zakresie.

Członek Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że wszystko jest zrozumiałe ale dziwne jest to, że człowiek posiada własny grunt i nie może z tym nic zrobić.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że może tylko zgodnie z przepisami.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że jeśli chce zmienić status danego obszaru musi zostać wykonana ekspertyza.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie trzeba zmieniać statusu ale musi wystąpić o warunki zabudowy. Natomiast aby uszczuplić strefę Gołdapskiej Strugi potrzebna jest ekspertyza, która udowodni, że te walory nie istnieją.

Członek Komisji Zofia Syperek zapytała, kto ma zrobić ekspertyzę.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie jest to określone, nie wiadomo czy może to zrobić wnioskujący. Na pewno może zrobić to Gmina.

Członek Komisji Zofia Syperek zapytała, jaki jest koszt takiej ekspertyzy.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że wnioskujący może tam budować ale zabudowę siedliskową nie szeregową.

Radny Andrzej Dołęga powiedział, że nie jest to takie proste, aby budować zabudowę siedliskową trzeba mieć średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego, zwykła osoba nie może. Sprzedający musiałyby uzyskać zgodę na zabudowę na siebie a dopiero później przenieść własność działki z pozwoleniem na budowę na kolejną osobę.

Członek Komisji Monika Wałęjko powiedziała, że takie zgody zostały wydane ale nie tyle ile wnioskujący chciał.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że Urząd Miejski ile mógł tyle wydał warunków o decyzji zabudowy. Resztę zablokował RDOŚ.

Członkowie komisji udali się na wizytę w terenie

Do pkt 6

Brak wolnych wniosków.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Wojciech Hołdyński